

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 105.

w Srodeę dnia 10. Grudnia Roku 1806.

z Poznania dnia 9. Grud.

Przybyła tu dziś z Departamentu Warszawskiego do Najjaśniejszego Cesarza i Króla Deputacya z sześciu członków, którymi są: JW. W. Gutakowski, Podkomorzy Wielki Litewski; Gorzyński, Jenerał Lieutenant; Lubiński, Starosta Nakielski; Alexander Potocki, Najwyższy Kommissarz bywsej Policji krajowej; Rządkowski, Podczaszy Płocki; Łuszczewski, Kasztelan Racławski.

Przyszła tu wiadomość przez ostatniego kuryera, że woyska rossyjskie dnia 23. Listopada na Wołoszczyznę wtargnęły.

Markiz Lucchesini i Jenerał Zastrow odśladali dziś, po odprawioney konferencyi, z powrotem do Króla swego.

JW. Larocheffoucault, dotychczasowy Cesarzsko-Francuzki Poseł przy dworze austriackim, przybył dnia 27. Listopada z Wiednia do Berlina.

z Berlina d. 2. Grudnia.

Elektor saski przybył tu dnia 28. p. m. i w domu posła saskiego stanął. Także Xiążę Weimar znajduje się tu jeszcze.

Oprocz fortecy Hammeln, w której 9000 Prusaków w niewolę zabrano, poddała się także forteca Nienburg. Do Stolpe wkroczyły woyska francuzkie. W Minden pozdeymowano orły pruskie, i ogłoszono, iż się te kraje już nigdy pod panowanie pruskie nie wrocą. Dnia 25. Listopada wkroczyło 600 piechoty francuzkiej i 150 jazdy do Cuxhaven. Zabrane w Rostoku szwedzkie okręty przedane zostały za 49,000 talarów.

Najjaśniejszy Cesarz i Król rozkazał pod dniem 20. Listopada, iż wszyscy pruscy invalidzi mają brać daley te same pensye, i cieszyć się tymi samymi przywilejami, iakich dotąd używali. Chęcią Cesarza iest, nietylko zabezpieczyć, lecz nawet polepszyć los tych ludzi. N. Pan wyznaczyć także kazał co miesiąc po 18,000 franków dla dziedzicznej Xiężny Hessenkasselskiej, która odłączona od swej familii, w zamku tutejszym pologiem leży.

Wszyscy znajdujący się tu brańcy wojenni, opuścić mają miasto w przeciągu 24 godzin pod karą aresztu i udać się na miejsce swego przeznaczenia.

Do Bremen wkroczyło 2200 ludzi wojska Francuzko-Hollenderskiego. Znajdujące się w Lubecie angielskie, pruskie, rossyjskie i szwedzkie okręty ogłoszono wyrokiem za dobrą zdobycz.

W krajach Brunświckich opatrują końmi dwa regimenty jazdy Francuzkiej; w Hesenkasselskiem zaś formują z wojsk rozpuszczonych jeden regiment z 3 batalionów, który na sposób francuzki organizują. Forteca Moguncya powiększoną została z strony Francji trzema nowymi warowniami, tak dalece, że chcąc teraz Moguncyą w oblężeniu trzymać, potrzebaby do tego armii z 100,000 ludzi złożoney.

F r a n c y a.

z Paryża dnia 24. Listop. — Według listów z Hagi, Angielsko-Rossyjska eskadra z wielu wojskami lądowymi zagraża brzegom hollenderskim. Lecz poczynione już są wszystkie przysposobienia, aby przypomnieć nieprzyjacielowi sławną wyprawę w Hölder, gdyby się lądować poważył.

Zdaje się, piszą z Portsmouth, że Portta postanowiła, korzystać z szczęśliwej dla niej pory, aby skruszyć podłe iatzo Rossyi, i odzyskać swoją niepodległość.

Od niejakiego czasu znajduje się tu wiele znakomych Polaków.

Dziennikarze angielscy, którzy przed kilku dniami o przybyciu Moskali wątpili, rozgłosili teraz nagle wiadomość o wkroczeniu do Poznania 250,000 Moskali. Lecz na nieszczęście dla tych dowcipnych umysłów, Francuzi weszli do tego miasta właśnie w tej samej chwili, kiedy tam Anglicy ogromną armią rossyjską wprowadzić chcieli. Łon dyńscy politykujący konwisarze niepotrafią zwabić tak prędko Moskali, jak prędko Francuzi przeciw nim dążą, i wszystko zdaje się dowodzić, że obsadzenie Polski mniej ich

jeszcze kosztować będzie, jak zawoіowanie Pruss. Prawda, mogłoby to być! gdyby Imperator Rossyjski mógł tak prędko przez ukaz postawić na nogi armią, jak angielski dziennikarz jednem pociągnięciem piora!

Państwo niemieckie.

z Frankfortu d. 18. Listopada. — Przed końcem tego miesiąca przymaszeruje tu jeszcze 30,000 świeżych wojsk, które wszystkie do Wielkiej Armii Francuzkiej dążą. Wczoraj przybyło do Moguncyi 400 młodych Francuzkich Oficerów z militaryjnej szkoły w Paryżu, którzy także do Wielkiej Armii idą, i jak słysząc, w Polszcze rangi otrzymać mają.

Cesarz Francuzów darował Królowi Bawarskiemu 6000 koni pod kawalerją. W kraju Bawarskim formują z największym pośpiechem trzy regimenty jazdy. W Xiążęctwie Darmstadckiemu raczył Cesarz Napoleon dać w podarunku 4000 karabinów.

H a m b u r g.

Dnia 25. Listopada. — W skutku wydanego pod dniem 21. Listopada Cesarzkiego dekretu, tyżącego się prawa blokady przeciw Anglikom, doniesiono miastom Hamburgowi, Bremen i Lubecie iż skonfiskowane są w rzeczonych miastach i ich portach wszystkie angielskie towary, oraz wszelka ruchoma i nieruchoma własność do Anglików należąca. Każdy Anglik lub poddany angielski znajdujący się w tych miastach jest niewolnikiem; żaden okręt z Anglii wpuszczonym być nie może do tych trzech portów, i natychmiast skonfiskowanym być ma, gdyby za pomocą fałszywej deklaracyi do Anglii płynąć chciał; również żaden angielski kurjer lub listy angielskie przez te miasta przechodzić niemogą.

Dnia 7. Listopada. — Według doniesień z Odessy, Imperator Alexander odwołał swego Posła, z Konstantynopola, i dał rozkaz wszystkim poddanym, znajdującym się w kraju tureckim, do niezwłocznego oddalenia się z tamtąd, ponieważ wojna z Portą nieuchronna jest.

Dwudzieste czwarte urzędowe doniesienie Wielkiej Armii.

Berlin d. 30. Października 1806.

Podczas kiedy lewe skrzydło W. Xiążęcia Berg, pod komendą Jenerała Milhaud, pod Pasewalk 6000 Prusaków do złożenia honori przymusiło, prawe skrzydło pod komendą Jenerała Lassle zniewoliło miasto Szczecin do poddania się przez kapitulacyą, na mocy której Oficerów na słowo honoru puszczono, a gemeynów jako branców do Francyi odesłano. Szczecin jest w dobrym stanie, dobrze uzbroiony i umocniony; zdobycie 160 armat, znacznych magazynów i zajęcie w niewolą garnizonu z 6000 pięknych wojsk tudzież wielu Jenerałów, są wypadkiem kapitulacyi Szczecina. Z tej całej piękney armii z 180,000 ludzi złożoney nikt za Odrę nieuszędł; wszystko w niewolę poszło albo poległo, lub błęka się jeszcze między Elbą i Odrą, i za kilka dni w niewolę się dostanie. Liczba jeńców wojennych wynosi prawie do 100,000 ludzi. Nieślychać nie jeszcze o Moskalach. Pragniemy bardzo, ażeby ich ze 100,000 przyszło; lecz pogłaska o ich zbliżaniu się czczą jest chępliwością. Nieodważają się oni pewnie, wystąpić przeciw nam, ponieważ batalia Austérlicka w świeżey jest u nich pamięci. Co rozumnych ludzi oburza, jest to, kiedy słyszą Imperatora Alexandra i jego dyrygu-

jący Senat mówiących, iż tylko ich sprzymierzeńcy porażeni zostali. Lecz całej Europie wiadomo, iż niemasz w Rosyi żadney familii, któraby żaloby nienosiła. Ale iey zapewne nieności z powodu nie-szczęścia sprzymierzeńców! 195 zdobytych rosyjskich armat znajdujących się dziś w Strazburgu — wszakże to nie są pewnie armaty sprzymierzonych! 50 chorągwi rosyjskich wywieszonych w kościele N. Panny w Paryżu — wszakże to nie są pewnie chorągwie sprzymierzonych! Roty moskali, którzy w szpitalach naszych powymierali albo w miastach naszych jako niewolnicy siedzą, — wszakże to pewnie nie są żołnierze sprzymierzonych! Alexander Imperator, który pod Austerlitz i Wischau tak znacznym dowodził korpusem i tyle wrzawy narobił, — wszakże pewnie niedowodził sprzymierzonymi! Xiąże, który przez kapitulacyą ustąpił z Niemiec, — wszakże to nie był sprzymierzony Xiąże! Na takowe przechwałki, dosyć zżymać ramionami. Taki to jest skutek słabości Xiążąt i przekupstwa Ministrów! Daleko naturalniey było dla Imperatora Alexandra, ratyfikować traktat Paryzki zawarty przez iego pełnomocnego Ministra, i udarować ład stały spokoynością. Im dłużej wojna trwać będzie, tém prędzey zniknie chimera Rosyi; a wypadkiem będzie iey zniszczenie. Jak zaś mądrej polityce Katarzyny poszczęściło się, uczynić swoją potęgę ogromnym potworem, tak Europa naśmiewać się będzie z szaleństwa i głupstwa teraźniejszych iey Ministrów.

Król Hollenderski przybył dnia 21. do Göttingi z przednią strażą armii północney, a Marszałek Mortier z dwiema dywizyami osmego korpusu Wielkiej Armii do Fulda. Król Hollenderski zastał magazyny i arty-

leryą w hrabstwie Mark i wielu pruskich prowincjach. W Fulda i Brunświku pozdeymowano herby, i Xiążęta tameczni utracili swoje kraje, ponieważ szczególniejszymi są autorami tej nowej koalicji. Anglii nie chcieli pokoju, lecz chciać go będą potem, jak Francya więcej narodów i krajów nadbrzeżnych z swém konfederacyjném systematem złączy.

Oto jest treść raportu Xiążęcia Hohenlohe do Króla Pruskiego.

„Nie miałem szczęścia, przeprowadzić za Odrę powierzoną mi armią. Posunąłem się do Prentzlau, spodziewając się tam znaleźć chleb i futeraż. Wszystko prosiło o żywności, tak wielki był niedostatek. Ale ledwo dostałem się na wzgórki pod Prentzlau, iż zaraz ukazał się nieprzyjaciel; przyszło do potyczki, i przewyższająca nieprzyjacielską potęgą przymusiła mnie do cofnięcia się przez Prentzlau, gdzie mnie znów omyliła nadzieja dostania żywności z przyczyny nacierającego nieprzyjaciela. Wiele batalionów było bez amunicji; utraciłem całą moją konną baterią, a dla większej części armat miałem tylko jeszcze niewiele po 5 ładunków. Od Szczecina odległy jeszcze na 7 mil, odcięty od Jenerała Blücher, bez kawalerji do walki zdolnej, bez amunicji, a co większa bez wszelkiej żywności poddałem się twardemu losowi wniknięcia z nieprzyjacielem w kapitulacyą. Usprawiedliwić mogę moje postępowanie. Rozumiem, że potrafię dowieść, iż nieścisliwą jestem ofiarą niedopełnienia moich dawniej podanych projektów. Dotknęło mnie tylko nieszczęście ale bez żadnej chęci. Dowodziłem armii, która była bez chleba, bez futerażów, bez amunicji. Niemożność dopięcia celu nie leży ani w mojej gorliwości, ani w dobrej woli, ani

w rzeczy samej, ani też w nieprzyzwoitości moich dyspozytów. Litować się tylko należy nad moim nieszczęściem, lecz potępić mnie bynajmniej nie można. Zachowuję sobie, złożyć pod nogi W. K. Mości obszerny raport o wszystkich zdarzeniach od dnia 14. zaszyłych. Prentzlau dnia 29. Października roku 1806.

(Podp.)

X. Hohenlohe.

Dwudzieste piąte urzędowe doniesienie Wielkiej Armii.

Berlin dnia 2. Listopada 1806.

„Jenerał Dywizji Beaumont podał dziś Cesarzowi 50 nowych chorągwi i sztandarów nieprzyjacielowi zabranych. Liczba wszystkich chorągwi od batalii pod Jeną wynosi w tej chwili do 200. Forteca Kiestrzu poddała się z garnizonom składającym się z 4000 ludzi. Dziewięćdziesiąt armat zastano tam na wałach. Forteca ta w najlepszym jest stanie i znaczne zawiera magazyny. Jest to najważniejsza zdobycz Armii, gdyż przez nią staliśmy się panami wszystkich twierdz nad Odrą. Jenerał Beker rozpuścił pruskiego Jenerała Bila pod Anklam, i wpadł razem z nieprzyjacielem do miasta tego, które do kapitulacyi przymusił. 4000 branców jest wypadkiem tej kapitulacyi, między którymi jest regiment huzarów gwardji, który na dowód swego mężstwa pod czas siedmioletniej wojny otrzymał futra tygrysowe od Imperatorowy Katarzyny. Kassa wojenna i część bagażów Jenerała Bila uciekła za Odrę do kraju szwedzkiego; lecz W. Xiążę Berg żądał ich wydania. Marszałek Lannes ściągnął do kupy swój korpus armii w Szczecinie, gdzie jeszcze codzień magazyny i armaty znajdują. Nasze podiażdy

posunęły się już aż do Poznania. Xiążę Hieronim maszeruje z Bawarczykami i Wirtembergczykami do Szlązka. Jenerał Klarke, jenerałny Gubernator Berlina i Pruski ułożył już wszystkie zasady wewnętrzncy organizacyi kraju. Król Hollenderski maszeruje do Hannoveru, a Marszałek Mortier do Kassel. Xiążę Hohenlohe, Xiążę August Pruski, Xiążę Gustaw Mecklenburg-Schwerin, wielu Jenerałów, 16,000 piechoty, 6 regimentów jazdy, 45 chorągwi, 64 armat ze wszystkimi potrzebami wpadło w ręce nasze. Kolumna nieprzyjacielska, która się poddała pod Pasewalk Jenerałowi Milhaud dnia 29. p. m., składa się z 7000 piechoty i 5 regimentów jazdy. W Szczecinie zastano znaczne magazyny i 160 armat na wałach. 6000 garnizonu poszło w niewolę. Korpus Marszałka Lannes zabrał 1500 artylerzystów, 200 dragonów; zdobył 30 armat, 60 wozów prowiantowych i amunicyjnych z końmi.

Dwudzieste szeste urzędowe doniesienie Wielkiej Armii.

Berlin dnia 3. Listopada 1806.

Jenerał Savary wkroczył w 600 jazdy do Strelitz, gdzie zabrał w niewolę, brata Królowy Pruskiej, Jenerała w służbie Królewskiej. Dnia 1. Listop. pośpieszył W. Xiążę Berg do Rostock dla odciągnięcia Jenerała Blücher od morza. Marszałek Xiążę Ponte Corvo oskrzydlił Jenerała Blücher, którego korpus w najokropniejszém znalazł się położeniu. Xiążę Weimar ma 12 batalionów i 35 szwadronów w dobrym stanie, lecz ani jedney armaty; ale te słabe szczątki pruskiej armii nieudają przed nami, i z utratą tych dwóch kolumn zniszczona będzie potęga pruska. Hrabia Schulenburg prosił w Strelitz o paszport do Berlina: „Niemasz ośmiu godzin, rzekł on

do Jenerała Savary, iak widziałem szczątki armii pruskiej; dziś lub jutro dostaną się w ręce wasze. Coza niepojęty i nadspodziewany los! Ogromny skruszył nas piorun.” Jakoż prawda, że Cesarz od wyściga w pole ani na chwilę wypoczął sobie, zawsze w gwałtownym marszu, zawsze poruszenia nieprzyjacielskie przenikający, tak dalece, że wypadki są takie, iakich przykładu żadnego w historyi nieznaydziemy. Z 150,000 ludzi, którzy do batalii dnia 14. stanęli, ani jeden nie uszedł, co by z doniesieniem o takowym wypadku za Odrę dostać się mógł. Lecz i to prawda, że nigdy napad nie był sprawiedliwszy, nigdy wojna nie była zaciętsza. Oby ten przykład nauką był słabym Xiążętom, których intryganci, krzyk i złoto Anglii zawsze do głupich zamiarów wiedą.

Jenerał Durosnel zabrał na kanale w Odrę wpadającym przeszło 80 statków wszelką amunięą naładowanych i te do Szpandau odesłał. Zabrane w Kiestrzynie magazyny żywności wystarczają na utrzymanie armii przez dwa miesiące.

Dwudzieste siódme urzędowe doniesienie Wielkiej Armii.

Berlin d. 4. Listopada 1806.

W Szczecinie znaleziono wielką ilość towarów angielskich w składach nad Odrą, 500 armat, i znaczne magazyny żywności. Xiążę Weimar złożył komendę swego korpusu armii, zdał ją mało znanemu Jenerałowi i do domu wrócił. Cesarz mustrował dziś dywizyą Dragonii Jenerała Beaumont i rozmaite uczynił promocye. Pracują z czynnością około uzbrojenia fortecy Szpandau i zreparowania warowniów Wittenberga, Erfurtu, Kiestrzyna i Szczecina. Marszałek Mortier wkroczył dnia 31. Października do

Kassel. Xiążę Hessenkasselski, Marszałek w pruskiej służbie, i syn jego, Jenerał w służbie tej samej potencji, odłączyli się. Xiążę Hessenkasselski w odpowiedzi na podaną mu notę, żądał, aby maszerować mógł na czele swych woysk z armią francuską przeciw naszym nieprzyjaciółom. Marszałek Mortier odpowiedział, iż nie ma instrukcyi na tę propozycyą; że ten Xiążę uzbroiwszy się po deklaracyi podanej w Paryżu jego Ministrowi Malshury, to jest, iż najmnieysze uzbrojenie za krok nieprzyjacielski poczytane będzie, jego terytorium nie tylko było zgwałcone przez Prusaków, lecz Prusacy przyjęci byli w niem z pompą przez Xiążęcia dziedzicznego; że potem woyska pruskie opuściły Kassel iedynie dla wypadku kombinacyow wojennych, i że dopiero na doniesienie o batalii pod Jeną przygotowania zbrojne w Kasselu ustaly. W samej istocie, Xiążę dziedziczny miał wielkie nieszczęście maszerować na czele woysk pruskich i wszelkimi prowokacyami Francuzow znieważać. Za to szaleństwo zapłaci zgubą swych krajów. Nie masz w Niemczech domu, któryby większym był nieprzyjacielem Francyi. Przedawał on Anglii od kilku lat krew swoich poddanych dla toczenia wojny z nami w obu dwóch częściach świata, i temu to właśnie zaprzędawaniu swych woysk winien jest Xiążę skarby, które zgromadził, i których iedna część, iak powiadaia, zamknięta jest w Magdeburgu, a druga za granicę wywieziono. Takowe łakomstwo bezecne ścigało nieszczęśliwy koniec na jego dom, którego exystencya na naszych granicach niezgodna jest z bezpieczeństwem Francyi. Czas iuż nakoniec, aby poprzestano zacząć 40 millionów mieszkańców, wprowadzając do nich zamieszki i nieporządek. Anglicy będą mogli jeszcze przekupić złotem kilku Monarchów, lecz

nieodzownym skutkiem przekupstwa będzie strata tronu tych, co ie przyjmować będą. Sprzymierzeńcy Francyi szczęśliwi będą i powiększą się; iey zaś nieprzyjaciele zostaną upokorzeni, zawstydzeni i tron utracą. Ludy Hessenkasselskie szczęśliwsze teraz będą. Uwolnieni od owych niezmiernych zaciągów woyskowych oddać się będą mogli spokojnie uprawie swych pol; uwolnieni od części podatków, rządzeni będą prawidłami wspaniałości i wolności, prawidłami, iakie teraz administracyą Francyi i iey sprzymierzeńców kierują. Gdyby Francuzi byli zostali pobici, nasze prowincye byłyby zostaly naiechane i rozszarpane: słuszną więc jest rzeczą, ażeby wojna pociągała za sobą tak ważne zmiany dla Monarchów, którzy ją prowadzą, aby przed iey zaczęciem lepiej się w swej radzie zastanowić umieli. W tém okropnym igrzysku los powinien być równy. Cesarz nakazał zrównać z ziemią fortece Hanau i Marburg, przewieść wszystkie zbrojownie i magazyny do Moguncyi, rozbroić wszystkie woyska, i pozdeymować wszędzie herby Hessenkasselskie. Z resztą, przyszłość nauczy, że nie ambicya nienasycona, nie żądza zdobyczy gabinet Tuleryjski do takowego przedsięwzięcia skłoniła: ale raczej potrzeba zakończenia raz tej walki, i przywrócenia długiego pokoju po tej nierozumnej wojnie, wszczętej nikczemnymi intrygami i podłymi wykrętami takich agentów, iakimi są Lordowie Paget i Morpeth.

A n g l i a.

z Londynu dnia 13. Listopada. — Wczoraj o godzinie 2giej odbyła się rada gabinetowa w Kancellaryi Z. I. w obecności wszystkich Ministrów, po której zakończeniu wysłany został kuryer na ląd stały. — Lecz położenie pruskiej armii nie wpaia żadnej dobrej nadziei prędkiego po-

lepszenia się rzeczy; owszém byż trzeba gotowym na nowe klęski, obracając swój wzrok jedynie na najodleglejsze prowincye pruskie. Tam można jeszcze wystawić nową pruską armią. Ale Król Pruski powinien okazać swym przykładem, że Xiążę może utracić swoją stolicę, lecz powinienłożyć wszystko, aby swe prawa odzyskać. Jeżeli kiedy, to teraz naywięcej zależy Rossyi, wspierać Króla Pruskiego; bo jeżeli, iak wielkie do tego jest podobieństwo, Cesarz Francuzów królestwo Polskie wkrzesa, tedy nowy Król Polski mieć także musi przywróconą sobie rossyiską część tego narodu, stanie się potém ścianą między Rosyją i resztą Europy, i Rossyi wszelki wpływ do interesów europejskich przetnie. A więc rozkazuje polityka, ażeby Imperator Alexander Króla Pruskiego całemi wspierał siłami. Prusacy spuszczaia się w samey rzeczy na tę pomoc. Jeżeli tylko Francuzi dadzą im czas do zebrania swych sił, mogą stanąć jeszcze na pobojuwisku. Lecz może się też ich sprawa pogorszyć, ponieważ wszystko na nowo organizowane byż musi.

Rozmaite wiadomości.

Główny naczelnik insurgentów neapolitańskich, znany pod nazwiskiem Brat Diabel, został schwytany i do Neapolu przyprorowadzony, gdzie sprawiedliwą za swe zbrodnie otrzyma karę.

Generał Michaud wkroczył dnia 20. Listopada do Lüneburga w 4000 huzarów, piechoty i konney artylleryi.

Głoszą, że następca tronu Bawarskiego ożeni się z Elektorową Saską.

W jednym z pojazdów Królowy pruskiej, zabranym przez woyska Francuzkie,

znaleziono list Elektora Hessen-Kasselskiego do Królowy, w którym ten Xiążę mówi o nagleń opanowaniu Moguncyi i uderzeniu z tyłu na armią Francuzką. Ztąd bardzo łatwo przekonać się można, dla czego żołnierze Hessen-Kasselscy za jeńców wojennych ogłoszeni zostali.

Nasza zbrojownia, pisał z Drezna dnia 16. Listopada, wkrótce wypróżniona będzie. Wczoray wyszło ztąd 18 wozów czterokonych z bronią, którą, iak słyhać, transportują do Polski dla uzbroienia narodu Pruskiego.

Obwieszczenie. Przypominamy publiczności następuiaće obwieszczenia z dnia 13. Listopada r. b. Wszystkim gościnnym i przyjeżdżaiącym obcym, ten obowiązek dotąd uczyniliśmy, aby się w godzinach dwóch po ich przybyciu u Dyrektora Policyi meldowali, a przecież urządzeniu temu niezawsze zadosyc się czyni, i jeszcze mniej w celu takowym zważane bywa, przeto niniejszym pod iak nayściślejszą karą nakazujemy:

1. Aby każdy przyjeżdżaiący obcy natychmiast o swoim przybyciu tutej osobicie u Dyrektora Policyi na ratuszu wraz z swemi paszportami i inném legitymowaniem się meldował. Wyższe przez stan ich okazały iuż zadosyc znane osoby meldowanie takowe na piśmie uczynić mogą, aby tamże pozwolenie tu bawienia się wylednać można.
2. Wszystkim tuteyszym mieszkańcom, a osobliwie gościnnym i karczmarzom nakazujemy, nikogo do domow swych, któryby karty pozwolenia nieokazał, przyjmować, i obowiązku tym każdego przyjeżdżaiącego obcego niniejszym uwiadomić maia, a gdyby obcy w ciągu godziny iedney po swoim przybyciu pozwolenia rzeczonego nieokazał, tegoż, pod iak nayściślejszą karą i zastąpieniem wszystkich nieco przez obcego popeknień mianych traktowań, u Dyrektora Policyi donieść maia.

A zatym gościnni maia każdemu z obcych, zaraz przy wstępie rychże w dom ich, stan, na-

nawisko i miejsce, z kąd ich przybycie, opisać każ-
zć, aby każdego zaraz znaleźć i poznać można,
z temi zażeczeniem, iż każdy, który przeciw te-
mu postępować będzie, karze 10 talarow pod-
padnie, ponieważ przy teraźniejszych okoliczno-
ściach takowa opieszalszość wdwoynasob przeba-
czoną byćdź niemoże.

W Poznaniu dnia 2. Grudnia roku 1806.

Magistrat.

Obwieszczenie. Audytor w Radzie stanu, Inten-
dent Departamentu Poznańskiego. Będąc uwia-
domionym, że w wielu miejscach departamentu,
osoby nieumocowane, albo też mające zlecenia
od nieprzyzwoitych urzędów, każą sobie odda-
wać kassy, suspendują i stanowią poborców, i
dopuszczają się innych czynności przeciwnych
dobremu porządkowi administracyi krajowej,
stanowi, co następuje.

Art. 1. Zakazuje się wszystkim poborcom do-
chodów publicznych departamentu iakiegożkol-
wiek nazwiska, oddawać pieniądze przez nich ze-
brane gdziekolwiek indziej, iak tylko do jene-
ralnych kass będących w Poznaniu, i to sposo-
bem dawniey używanym.

Art. 2. Zakazuje się pod najsurowszemi ka-
rami, komużkolwiek niemającemu do tego zle-
cenia od Intendenta, żądać oddania sobie kass,
pieczętować ie, kazać sobie okazywać rachunki,
albo poborców oddalać.

Art. 3. Ktokolwiek od czasu weyscia woyska

kazał sobie oddać kassy publiczne, iest obowiązany,
oddać do kass jeneralnych w Poznaniu, to co
odebrał, a to pod karą prawami oznaczoną.

Art. 4. Stosownie do instrukcyi wydanych
przez Kamere finansową, i przez deputacye za-
wiadujące administracyami celakcyzy i soli, pobor-
cy dochodów publicznych mają zrobić i podać
co sobotę każdego tygodnia stan aktualny ich
kass.

Art. 5. Kammera finansowa i deputacya za-
wiadująca administracyą cel akcyzy, i soli, Land-
raci i Szteyraci, każdy w swoim wydziale są obo-
wiązani dopilnować exekucyi tey ustawy. W Po-
znaniu dnia 4. Grudnia roku 1806.

E. Vincent.

Obwieszczenie. Audytor w Radzie Stanu, In-
tendant Departamentu Poznańskiego. Za listem
JW. Konsyliarza Stanu, Intendanta Jeneralnego
Wielkiey Armii, datowanym dnia 3. Grudnia, po-
stanawia, co następuje:

Punkt 1. Odtąd w kassach departamentu Po-
znańskiego przyjmowane niebędą bilety skarbo-
we, znane pod nazwiskiem Tresorschein.

Punkt 2. Kamera Skarbowa i Woienna, De-
putacye administrujące Akcyzy, Cła i Sol, i wszy-
scy poborcy publicznych dochodów, pod iakim-
kolwiek nazwiskiem exystujący, zostają obowią-
zani do zachowania i dopełnienia niniejszey usta-
wy. W Poznaniu dnia 4. Grudnia roku 1806.

E. Vincent.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.